Gazeta Wielkopolska.

Nr. 12. Wtorek, dnia 16. kwietnia 1872. Nr. 12.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. **Przedpłata kwartalna** wynosi w Poznaniu 1 tal. 5 sgr., na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya** i i **Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

Wschód słońca o godz. 5 min. 4. — Zachód o godz. 6 min. 57. — W kalendarzu rzymskim: Kalixta pap. — W kalendarzu słowiańskim: Nosisława.

Na miasto Poznań przyjmują tak przedpłatę kwartalną w cenie 1 tal. 5 sgr., jako też **przedpłatę miesięczną po 15 sgr. i tygodniową po 4 sgr, Administracya i ekspedycya** Gaz. Wielkopolskiéj, tudzież panowie:

Pan **C. Adamski**, Wrocławska ulica 9.
„ **J. Affeltowicz**, na Chwaliszewie.
„ **Jakób Appel**, Wilhelmowska ulica 9.
„ **Izydor Busch**, plac Sapieżyński 1/2.
„ **Classen**, ulica Fryderykowska 19.

Pan **Fontowicz**, w Bazarze.
Księgarnia T. H. Daszkiewicza, Ślósarska ul. 5.
Pan **C. H. Hoffmann**, narożnik Rynku i ul.Nowéj
„ **M. Kantorowicz**, Szewska ulica 19.
„ **H. Kirsten**, Podgórna ulica 14.

Pan **M. Leitgeber i Sp.**, plac Wilhelmowski 3.
„ **Mondré**, na Chwaliszewie.
„ **M. Michaelis**, Małe Garbary 11.
„ **K. Reyzner**, Wodna ulica 15.
„ **S. Żychliński**, ulica Berlińska 11.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 15 kwietnia.

Zeszłego tygodnia paniczny przestrach opanował Wiedeń i całą prawie Austryą. Lotem błyskawicy bowiem rozbiegła się tam wieść, że Moskwa zdecydowała się do zdobywczéj wyprawy przeciw wschodowi i południowi, przeciw Turcyi i Austryi. Postrach ten oddziałał chwilowo na giełdę i wszystkie stosunki państwa rakuskiego. Myśmy tę rzecz pominęli milczeniem, przekonani najmocniéj od samego początku o jéj fałszywości. Nie jakobyśmy wątpili o chęci i dążności zaborów ze strony Moskwy, owszem dla ludzi nieco trzeźwiéj sprawom publicznym się przypatrujących żadnéj nie może ulegać wątpliwości, że mimo wszelkich wypierań się, rząd i społeczeństwo moskiewskie niczego nie pragnie goręcéj, o nic nie dba i nie stara się usilniéj, jak o zagarnięcie wszystkich krajów słowiańskich a mianowicie tureckich i austryackich. Ale to téż niemniéj jasną i pewną jest rzeczą dla wszystkich, prócz znacznéj części ciemnéj i zarozumiałéj Moskwy, że oni dopóty nie będą próbowali oswobodzić ludy słowiańskie od turecczyzny, madziaryzmu i niemczyzny, od bisurmańskiego mahometanizmu i niemieckiéj bezwyznaniowości, i przywrócić każdemu z ludów równouprawnienie jego narodowości i religii dopóki go nie przyznają przedewszystkiém tym ludom które pod ich zostają panowaniem, dopóki go nie przyznają Polakom, Litwinom, Estończykom, Finlandczykom, Niemcom; dopóki zamiast uznać ich prawa historyczne i nadać im zupełną autonomię, będą im gwałtownie narzucali schyzmę, moskwicyzm i moskiewską biurokracyę, głosząc, że w ten sposób wszystkich Słowian chcą uszczęśliwić; dopóty też zachcianki panslawistyczne Moskwy będą i pozostaną nieszkodliwemi marzeniami, jak tego dowiodły wyprawy Mikołaja podczas ostatniéj wojny wschodniéj. Cokolwiek Moskwa mówi o tak zwanym panslawizmie, to sama czuje najlepiéj, że dopóki takowy pozostanie panmoskwicyzmem, ona do żadnych przedsięwzięć na zewnątrz nie jest zdolna.

Przeciwnie wskutek swoich tendencyj panmoskiewskich i gwałtów dokonywanych przeciw narodowościom polskim i niemieckim, wyznaniom katolickim i protestanckim, Moskwa w swych własnych posiadłościach więcéj niż ktokolwiek jest zagrożona, i jeżeli niezwłocznie nie zmieni swéj polityki wewnętrznéj, jeżeli Polakom nie przyzna ich praw historycznych, nie równouprawni ich języka i wyznania, nie nada im autonomii, to może nie wiele upłynie czasu, a będzie wyparta poza Wisłę i Niemen i odrzucona od wybrzeży Baltyku i Euksynu.

Wnet też owe złowieszcze pogłoski i strachy we Wiedniu okazały się płonnemi. Owszem piszą obecnie z okolic naddunajskich, że od dawna stosunki pomiędzy dworami petersburgskim i wiedeńskim nie były tak przyjazne, jak obecnie.

Z Carogrodu zaś telegrafują pod dniem 10 kwietnia, że nadeszła tam depesza od rosyjskiego kanclerza ks. Gorczakowa, zapewniająca, że roboty w Sebastopolu nie mają żadnego znaczenia militarnego. Deklaracyą tę przyjął W. wezyr z wielkiém zadowoleniem i oświadczył z swéj strony, że Porta także nie myśli o uzbrajaniu tureckich wybrzeży Czarnego morza.

W Carogrodzie odbyła się nadto nieznana tam dotąd demonstracya. Około 200 handlarzy tytóniu udało się do pałacu sułtana z petycyą o zniesienie monopolu na tytoń. Z żandarmeryą, która to zebranie rozpędzić chciała, przyszło do starcia, któremu przywołane wojsko zraniwszy kilka osób koniec położyło.

Pismo serbskie Zastawa wychodzące w Nowymsadzie ogłosiło program deputowanych serbskiéj narodowości, zredagowany przez komitet centralny serbski. Zawiera on następujące punkta: „**Solidarność** Serbów, Rumunów, Słowaków i Rusinów w celu wywalczenia zupełnego równouprawnienia z narodowością madziarską ze wszystkiemi wynikającemi ztąd konsekwencyami; przeprowadzenie postanowień kongresu serbskiego z r. 1861; przeprowadzenie państwowéj samodzielności i integralności trójjedynego królestwa; autonomią dla Siedmiogrodu; obalenie dualizmu i ugody z r. 1867; zupełna samodzielność korony węgierskiéj; popieranie dążności Sławian austryackich we wszystkich ich zamiarach do samodzielności zmierzających; polityka zewnętrzna mająca na celu oswobodzenie i połączenie ludności chrześciańskich na wschodzie.“

Praska Politik w sobotnim wstępnym artykule pod napisem: **Solidarność słowiańska** z radością wita ten program. I my życzymy mu z całego serca powodzenia przekonani, że tylko solidarność wszystkich Słowian oparta na równouprawnieniu narodowości i religii, uznaniu praw historycznych i autonomii każdego słowiańskiego narodu ludy te zbawić może.

Z Paryża donoszą: Oficyalny Bien public pisze: Stósunki pomiędzy Francyą i Włochami stają się coraz serdeczniejszemi. P. Fournier ma wiele powodzenia na swém nowém stanowisku; w krótkim czasie zjednał sobie poważanie rządu włoskiego. P. Nigra zaś w najlepszych jest stósunkach z prezydentem Rzeczypospolitéj. Ani jedna chmurka nie zaciemnia stósunków pomiędzy Francyą i Włochami.

Naprężenia pomiędzy Włochami a Belgią nie wywołały same rozprawy Senatu belgijskiego, ale je podnieca szczególnie domicilium jakie przeznaczono dla poselstwa belgijskiego. Ze wszystkich europejskich mocarstw, które dotąd u dworu włoskiego miały swą reprezentacyę, jedyny poseł belgijski p. Solwyns nieotrzymał pozwolenia od swego dworu, na przesiedlenie się do Rzymu i mimo że prosił o to kilkakrotnie i osobiście bardzo jest Włochom przychylny i dotąd we Florencyi przebywać musi. Teraz zdaje się, że zabrakło już rządowi włoskiemu cierpliwości i Visconti-Venosta minister spraw wewnętrznych wysłał do Brukseli notę, w któréj dość energicznie nastaje na przesiedlenie się posła belgijskiego do Rzymu i oświadcza, że jeżeli to nie nastąpi, zniewolonym będzie wcale nie odpowiadać na noty rządu belgijskiego datowane z Florencyi, a nawet posła włoskiego odwoła z Brukseli.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył właścicielowi dóbr rycerskich Mitschke-Collande w Pomianach w powiecie ostrzeszowskim nadać order orła czerwonego czwartéj klasy, a radzcę sądu apelacyjnego Welst w Bydgoszczy mianować radzcą najwyższego trybunału.

Korespondencye Gazety Wielkopolskiéj.

Lwów, 11 kwietnia.

(K) Przyjemne sprawiła tu powszechnie wrażenie wiadomość podana przez wczorajszą Gaz. Narod., że Arcybiskup ks. Wierzchlejski złożył na rzecz oświaty dar w kwocie 500 reńskich, kapituła łacińska téż jako korporacya 300 reńskich. Patryotyczny czyn ks. Arcybiskupa i szanownéj kapituły bezwątpienia będzie dzielną zachętą dla ogółu i znakomicie poprze wobec opinii a zwłaszcza uczuć sprawę komitetu oświaty.

Zwracam uwagę waszą na sobkostwo i obłudę żydów austryackich, pokryte płaszczykiem „wiernokonstytucyonalizmu” i rzekoméj lojalności wobec korony i dynastyi. Żydki te bowiem zarzucają dziś Czechom, Polakom i w ogóle wszystkim narodowościom, co nie okazują wcale ochoty ugięcia karku pod ich jarzmo buntownictwo — i obwołują te narodowości za wrogów monarchii i monarchy, sobie wyłącznie przypisując lojalność statecznę w obec tych powag państwowych. Węgrzy, drażnieni właśnie przez Kroatów i Serbów a nie grzeszący nigdy szlachetnością w rzeczach międzynarodowych w ogóle, wtórują poduszczeniom wiedeńskim, więc dostali także należytą odprawę. Przypomniano tym lojalnym mężom rok 1866 i zachowanie się ich po pogromie pod Sadową... przypomniano pogróżki rzucane publicznie za ministerstwa Hohenwarta, łżenia osoby cesarza w knajpach dolno-austryackich itp.

Wspomniałem niedawno o panującéj tu w niebywałym stopniu drożyznie pomieszkań. Otóż pocieszają nas właśnie, że liczne w tym roku podjęte będą budowle tak przez prywatnych przedsiębiorców jak bank budowlany tutejszy.

Jednocześnie jednak spotkać się też można z pogłoską, że dopiero co wymieniony bank chroma bardzo z powodu niedostatecznego kapitału i braku materyałów budowlanych mianowicie cegły, doznawszy przykrego zawodu w produkcyjności swéj parowéj cegielni, nieumiejętnie założonéj i prowadzonéj. Widocznie fatalność jakaś cięży nad tutejszemi przedsiębiorstwami krajowemi! I gotowo przyjść do tego, że nam tu obce przedsiębiorstwa budować zaczną gniazdka, jak to już zapowiedziały dzienniki wiedeńskie. A przecie nie brak tutaj kapitałów, robotnika, materyałów też podostatkiem w okolicy— tylko o ten animusz tak trudno.

Gmina wystawiła w drodze licytacyi na sprzedaż znaczny gmach swój służący dotychczas firmie „Hotel Angielski”, wraz z przyległemi gruntami zwanemi „Majerówką”, zaniechawszy dla braku funduszów zamiaru zabudowania tych gruntów na większą skalę. W ogóle skarb gminy znajduje się obecnie w opłakaném położeniu co do rozporządzalnéj gotówki, tak że zarząd gminny niedawno widział się zmuszonym przedłożyć reprezentacyi miejskiéj wniosek o zaciągnięcie milionowéj pożyczki, głównie celem dokonania porozpoczynanych budowli i robót publicznych około regulacyi ulic i placów. Osobna komisya z łona Rady miejskiéj wybrana zajmuje się właśnie rozpatrzeniem sposobów zaciągnięcia takiéj pożyczki, co wydaje się nam rzeczą nader łatwą wobec sprawdzonego już przez komisyą faktu, że wartość ogólna majątku gminnego ruchomego i nieruchomego wraz z przywilejami wynosi około 8 milionów reńskich, tj. $5\frac{1}{2}$ milionów talarów.

Z stolicy Bukowiny donoszą nam o zaszłéj w tych dniach śmierci ś. p. Kajetana Kamilla, najzacniejszego obywatela i patryoty i wiernego do ostatku bojownika Polski na kresach wschodnich. Bolesną tę stratę czują mianowicie Polacy zamieszkali na Bukowinie, którym nieboszczyk był przodownikiem. Cześć jego pamłęci!

NIEMCY.

— Berlin, 14 kwietnia. Od niejakiego czasu jest kwestya zniesienia Towarzystwa Jezusowego na porządku dziennym tak zwanego liberalnego dziennikarstwa, a nie zadługo zapewne przyjdzie także na porządek dzienny parlamentu niemieckiego. I trudno przyjąć, aby rząd na długo mógł się oprzeć temu parciu liberałów. W każdym razie rzuca szczególniéjsze światło na stanowisko jego w téj sprawie podana w stanowczym zupełnie tonie wiadomość Gazetta dell' Italia, że pomiędzy cesarstwem niemieckiém, Austryą a Włochami stanęła umowa co do równoczesnego zakazania Towarzystwa Jezusowego. Same zaś tylko Włochy miały się wedle tego opierać zrazu podobnemu środkowi; włoski minister spraw zagranicznych, p. Visconti Venosta albowiem miał oświadczyć, że wydalenie Jezuitów z Włoch byłoby nadwerężeniem wolności religijnéj a ministerstwo zażąda raczéj dymisyi, aniżeliby miało się zgodzić na krok nadwerężający ową zasadę wolności. Do tego więc już doszło, zauważa przy powyższéj wiadomości Schlesische Volks Ztg. Włochy dają Prusom naukę co do wykonywania zagwarantowanéj konstytucyą wolności religijnéj.

W Ermländisches Volksblatt ogłasza biskup warmiński odpowiedź, jaką odebrał od cesarza na przesłane mu w dzień jego urodzin życzenia. Odpowiedź ta, uważana w niektórych kołach zarazem jako zapowiedź lepszego w kołach rządowych usposobienia względem katolicyzmu i jego wyznawców, brzmi w przekładzie jak

następuje: „Mój książe Biskupie! Z listu waszego z dnia 22 mb. przekonałem się z upodobaniem, że i przy sposobności moich tegorocznych urodzin modliłeś się za mnie na świętém miejscu. Dziękując wam za to i za poświęcone mi życzenie, proszę uprzejmie, abyście wraz ze mną gorące do Boga dobrotliwego zanosili modły, aby serca ludu mego łaskawie skierował ku temu, by ruch, jaki umysły wielu opanował, załagodził się znowu ku wspólnemu dobru kościoła i ojczyzny w pokoju. Berlin, 27 marca 1872. Wilhelm."

Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu, zagajoném o godzinie 1¼ po południu, przyjęto w pierwszém i drugiém czytaniu traktat handlowy i nawigacyjny z Portugalią zawarty. Następnie rozpoczęto obrady nad dodatkiem do etatu za r. 1872, które rozpoczął prezes urzędu kanclerskiego p. Delbrück przemową, w której podał treść jego i dołączone do niego motywa.

National Ztg. dowiaduje się, że marszałek pruskiéj izby poselskiéj p. Forckenbeck zamierza naznaczyć posiedzenie na dzień 20 mb., na którém zapaść ma decyzya co do zmodyfikowanego w izbie panów prawa kolejowego.

— Drezno, 9 kwietnia. „Matica serbska" literackie towarzystwo 3 kwietnia obchodziło 25 letni jubileusz swego istnienia, którą to uroczystość Dr Kalich zagaił mową. Mówca zaręczał, że Wendowie nie mają panslowiańskich tendencyi i nigdy nie podburzali umysłów przeciwko Germanom. Nawet podróży pp. Smolara i Dutchmanna na kongres słowiański w Moskwie, wykonanéj z polecenia towarzystwa, nie można uważać za panslowiańską demonstracyą, ani należenie jego do najrozmaitszych innych związków słowiańskich nie jest taką demonstracyą, chociaż świadczy o poczuciu łączności i związku krwi z innymi Słowianami. Tego zaś nikt ganić, jak znów nikt pochwalić nie może, że Wendowie w czasie ostatniéj wojny nie tylko dawali ludzi, do czego ich polityczne położenie zmusza, ale nadto sympatyzowali z Niemcami. Deutsche Allg. Zeitung robi od siebie uwagę do mowy księdza Kalicha, że towarzystwo Matica serbska uprzytomnić sobie powinno różnicę między położeniem Wendów do Saksonii, a Polaków w Poznańskiem do Prus. Jeżeli od tych ks. Bismarck już wymaga bezwzględnego poświęcenia się (!) dla Prus, to Saksonia jeszcze większe (?) ma prawo do Wendów, którym wcale nie wolno (!) marzyć o narodowéj woli. Szan. Deutsche Algemeine księdzu Kalichowi daje naukę, żeby sobie dobrze uprzytomnił położenie Wendów między Niemcami, i że Matica serbska dobrze by zrobiła, gdyby w przyszłości jeszcze bardziéj unikała w swojéj literaturze wszelkich objawów sympatyi (dla Słowian) i antypatyi (dla Germanów) niż dotąd, tudzież że potrzeba, aby Wendowie tylko dobre usposobienia dla Saksonii i Niemców żywili w sobie i wyłącznie dobrze po niemiecku (sic!) myśleli. Nie wiadomo czy Wendowie zechcą usłuchać téj nauki Deutsche Allgemeinerki, i w sposób przez nią wskazany starali się o pielęgnowanie swéj ojcowizny; tyle tym czasem pewno, że i ten najdaléj ku zachodowi posunięty posterunek Słowian nie tylko nie zginął, ale nawet coraz bardziéj się wzmaga, czego dowodzi pomiędzy innemi rozległa działalność Maticy serbskiéj, która rocznie rozdaje ludowi 5000 kalendarzy w języku Wendów.

POLSKA i ROSYA.

— Wilno, 10 kwietnia. Ukazem ministra dóbr państwa postanowiono urządzić w Górce przy szkole rolniczéj szkołę rzemieślniczą. Głównem zadaniem téj szkoły ma być, wykształcić majstrów znających nowoczesne narzędzia rólnicze i umiejących takowe wyrabiać. W miarę rozwoju jednak uczniowie także z innemi gałęziami rzemiosł obeznawać się mogą. Etat roczny téj szkoły wynosi 3,900 rubli.

— Naczelnik gminy ostropolskiéj na Podolu wydał rozporządzenie, że każdy ojciec, którego dziecko zostało zapisane do księgi szkolnéj, jest obowiązany posyłać takowe regularnie do szkoły. Ktoby temu rozporządzeniu nie uczynił zadosyć podpadnie karze pieniężnéj.

— W tym roku ma się odbyć w Moskwie wystawa politechniczna, a zarazem drugi zjazd przyrodników rosyjskich. Wystawa politechniczna urządzoną ma być na wielką skalę i ma również obejmować produkta zagraniczne, chociaż nie będzie ściśle międzynarodową. Fabrykanci austryaccy mają istotny interes wzięcia udziału w wystawie, gdyż dzisiaj szczególniéj, kiedy koleje rosyjskie połączone zostały w tylu miejscach z austryackiemi, stósunki handlowe obu państw wymagają pewnego zbliżenia się. Tą myślą wiedziony rząd rosyjski, pilnie się zajmuje czynnym udziałem Rosyi na wystawie powszechnéj w Wiedniu. Nie mało też mogło zadziwić wystąpienie Nowego Fremdenblattu, który przestrzegał przemysłowców austryackich od udawania się do Moskwy, opierając na tém, że wystawa politechniczna nosi na sobie charakter polityczny, że fabrykanci rosyjscy wyuczywszy się tajemnic ulepszeń znanych w Austryi, będą się starali je naśladować, na szkodę producentów austryackich, że wystawa ma tylko służyć do demonstracyi Słowian austryackich i t. p. Jakkolwiek te obawy mogłyby nawet okazać się usprawiedliwionemi, to w każdym razie demonstracyom politycznym nie przeszkodzi żadne usuwanie się od wystawy, a interesa ekonomiczne monarchii mogą tylko zyskać na przedstawieniu swych sił produkcyjnych. Odpowiedź, jaką na ostrzeżenie N. Fremdenblattu daje Journal de St. Petersbourg jest słuszną, a jeśli można wierzyć temu dziennikowi, zapewnia on o licznych zapowiedziach z Austryi na wystawę moskiewską.

Przy gmachu dla politechnicznéj wystawy w Moskwie urządzają, wedle Moskowskich Wjedomosti osobny oddział dla wystawy przedmiotów wojskowych. W tym oddziale będą pokoje dla carskiéj rodziny. Wszystkie części drewniane tego oddziału będą napawane rozczynem chlorkowego kalcyum dla zabezpieczenia ich od ognia.

Nowoje Wremia donosi, że w tych dniach wyjechał techniczny inspektor odeskiéj kolei żelaznéj p. Korsakow do Bukaresztu, dla porozumienia się z rumuńskim rządem co do połączenia żelaznych dróg rumuńskich z rosyjskiemi.

AUSTRYA i WĘGRY.

— Peszt, 11 kwietnia. Peszteński Lloyd zaprzecza temu, jakoby cesarz Austryi zapraszał króla włoskiego w odwiedziny do Ischl. Najzapaleńsi liberaliści węgierskiego sejmu srożyli się, że żadnego z nich nie włączono do sejmowéj deputacyi, winszującéj arcyksiężnicze Giselli jéj zamężcia; przeto marszałek Somssich dopisał w nie nazwiska: Helfy, Simonyi, Podmaniczky, Karolyi i Pronay, w skutek czego dopiero w sobotę złoży swe hołdy deputacya. Sejm węgierski zakończony będzie 24go b. m.

— Zagrzeb 10 kwietnia. Wedle Neue Freie Presse wybory na sejm wypadną na korzyść partyi rządowéj węgierskiéj lubo w całej Chrobacyi nie ma Węgrów chyba na urzędach, a to dla tego, że ci urzędnicy wywierają nacisk wszelkiemi środkami, nawet niegodziwemi, na wyborców. Np. Patryarcha Kortesch dawał osobiście Markowi Fratriczowi z Hrvati (?) 100 fl. w saméj sali ratuszowéj na zapłacenie wexlowego długu byle on głosował na Makovca. Inni zagrażają zabraniem wyborcom dzieci do wojska, inni pałaszami po prostu rąbią wyborców słowian nigdy nie uzbrojonych, gdy zwykle każdy madiar-ember chodzi przy pałaszu przy wszystkich uroczystościach. Czecha Skrejszowskiego przybyłego tu do porozumienia się ze Słowianami aresztowano. Na stolicę arcybiskupią przeznaczono biskupa Zeng'a po śmierci Michajlovica.

— Praga 11 kwietnia. Wydział krajowy nie chciał wyznaczyć kuratoriatu do załatwienia spraw rozwiązanego „Towarzystwa patryotyczno-ekonomicznego", więc go mimo protestu marszałka księcia Lobkowic'a obrało namiestnictwo w osobie hr. Riese-Stallburg, a na jego zastępcę radzcę stanu Dr. Józefa Lumbe! Założono nowy bank: Crédit-Foncier pod przewodnictwem księcia de Rohan z 24 milionami kapitału akcyjnego, z których tymczasowo 6 milionów w akcyach po 200 flor. wypuszczą. Czeski Polityk nazywa go „Chabrus'ową łapką" na odrwiwanie Czechów, i założonym na to, ażeby pokryć oszustowskim sposobem marnotrawstwo, jakiego dopuściła się partya niemiecko-żydowska w celu zakupu dóbr, byle mieć więcéj głosów przy wyborach. Przestrzega ten dziennik rodaków, a to tém więcéj, że kasa oszczędności czeska narodowa łączy się z tym bankiem na niekorzyść czeską. Polityk dziwi się mocno, że francuzki książe de Rohan pe Montbazon i de Bouillon, że Rycerz Horsky, i Dr. Worowka jako dyrektor „kasy oszczędności czeskiéj „mogli się tak poniżyć i nadać blasku firmie v któréj figurują tacy: hr. Morzin'y. hr. Hartig'i, v. Lippmann'y, Wedemeyer'y, Dr. Rusz'y, Brzeziny i t. p., „którzy, tam gdzie odrwiwają, tam zawsze dla nich stósowne pole działania." (Ten bank nowy ma na celu dla Niemców i żydów w Czechach, to samo, co miał mieć Tellus w Poznańskiem dla Polaków.)

— Praga 14 kwietnia. „Politik ogłasza odezwę Dr. Rieger'a przywódzcy mężów zaufania następującą: Współobywatele! Znowu dochodzi was zawezwanie, ażebyście zajęli się wyborami na sejm Królestwa Czeskiego Więcie wszyscy o co rzecz idzie; nie potrzeba dłużéj rozwodzić się nad tém. Wykonajcie swoją powinność wszyscy a w zgodzie. Za mężów zaufania Dr. Rieger. Praga 12go kwietnia 1872, następuje 50 nazwisk zaleconych do wybrania.

FRANCYA.

Paryż, 11 kwietnia. Rady jeneralne departamentów Côte d'or i Vosges przesłały adresy dziękczynne Thiersowi. Pomału umysły skłaniają się ku Rzeczypospolitéj.—Rada jeneralna departamentu Aisne oświadczyła się za przymusem szkolnym. Taż rada oświadczyła się za powszechnym obowiązkiem służby wojskowéj. Jeden z jéj członków, znany nam p. Henryk Martin, dołączył do uchwały rady wzniosłe i rozumne motywa. W departamencie Somme dwunastu członków mniejszości podpisało następujący wniosek: Rada jeneralna departamentu Somme, zważywszy życzenia objawione zeszłego roku co do przymusu szkolnego i co do zaprowadzenia powszechnéj służby wojskowéj, bez wyjątków i zastrzeżeń; zważywszy, że znakomita większość rad jeneralnych oświadczyła się w tym samym duchu; zważywszy, że dotychczas ani rząd, ani Zgromadzenie narodowe nie zwróciły uwagi na te życzenia; zważywszy, że one nie były drukowane w dzienniku urzędowym Rzplitéj francuzkiéj; rada jeneralna ponawia dawne swoje życzenia w tym względzie, i wyraża prośbę, aby nadal głosy rad jeneralnych w dzienniku urzędowym drukowane i na większą uwagę mogły być brane. Z rady departamentu Seine et Oise wyszedł podobny wniosek podpisany przez 17 członków, który brzmi: rada jeneralna ponawia po raz trzeci swoje życzenia.... Ale, tutaj jak i w wspomnianym departamencie Somme zwolennicy postępu są w mniejszości. Natomiast za przymusem szkolnym oświadczyła się teraz rada jeneralna dep. Oise. Jest to ten sam departament, który wybrał na posłów książąt Aumale i Joinville.

— Pasporta od strony Anglii nie będą wymagane. Dowód to, że prezydent Rzeczypospolitéj nie upiera się przy swoich postanowieniach ile razy opinia publiczna stanowczo w téj mierze go objaśni.

— Paryż, 12 kwietnia. Wczoraj prezydent Rzeczypospolitéj dawał drugi obiad i wieczór w pałacu Elysée Bourbon. Na obiad proszeni byli duchowni i sądownictwo paryzkie. Znajdowali się tutaj: trzej wikaryusze jeneralni arcybiskupstwa paryzkiego; prezesi i prokuratorowie jeneralni sądów: kasacyjnego, apelacyjnego i trybunału 1széj instancyi; prezes i prokurator jeneralny izby obrachunkowéj; prezes i niektórzy członkowie rady stanu; sekretarz jeneralny ministra sprawiedliwości; prezes izby adwokatów; prezes izby notaryuszów i t. d. Razem 45 osób. Wieczorem na pokojach prezydenta miał być ścisk prawdziwy. Tym razem widziano już kilku deputowanych z prawicy. Ciało dyplomatyczne było bardzo licznie reprezentowane; nie brakło nawet Dżemila baszy tureckiego i Nazar-Agi sprawującego interesa perskie. W ogóle zebranie było tak świetne, że z samych dekorowanych ktoś naliczył: 47 komandorów, i do 15 wielkich wstęg legii honorowéj. Pani Thiers i siostra jéj panna Dosne zawsze w czarnych sukniach.

W Phalsburgu, maleńkiéj, podczas ostatniéj wojny napół zrujnowanéj mieścinie, niewiasty zebrały 3 tysiące franków „na okup dla Niemców," które przesłały na ręce jenerała Uhrich, będącego rodem z Phalsburga, wraz z następującym listem do prezydenta Rzplitéj:

„Małéj mieścinie Phalsburgowi pozostały jedynie jéj tradycye. Nazywano ją szkółką walecznych! My dzieci jéj, chcemy podobnie jak nasze siostry Alzackie, zasłużyć na tytuł „Niewiast francuzkich." Związane jedną myślą miłości, matki i córki, bogate i ubogie zrzuciły składkę i zebrały 3 tysiące franków, które jako słabą oznakę swéj miłości ojczyźnie ofiarują." (Rzecz smutna! w téj sprócniałéj (?) Francyi składki patryotyczne idą lepiéj jak w pełnéj cnót wszelkich Galicyi! Przyp. R.)

WŁOCHY.

Rzym, 6 kwietnia. Król przyjechał wczoraj z San Rossore do Florencyi ażeby się z ministrami porozumieć. Od wypadku téj konferencyi zależéć ma czy dotychczasowe ministeryum pozostanie lub też jakiéj zmianie ulegnie. Podczas kiedy wszyscy oczekują otwarcia Izb na Monte Citorio, gazety i deputowani, którzy mimo feryj w Rzymie pozostali, zajmują się nowém fastrzygowaniem stronnictw, nie mogąc z tém przyjść do ładu. Kiedy senat i izby z Florencyi tutaj się przeniosły, wszyscy spodziewali się, że po osiągnięciu najwyższego narodowego celu: Rzym — stolica! „Roma capitale" ustaną wszystkie waśni stronnicze i nastąpi najścislejsza jedność i zgoda. Nadzieje te nie spełniły się. Owszem opozycya w Izbach przeciw rządowi jeszcze bardziéj się wzmogła.

— 9 kwietnia. Znany ojciec Hyacynt miał tu 5 b. m. trzecią swoją publiczną konferencyą. Między słuchaczami widziano króla i królowę duńską. Konferencye odbywają się w sali teatru Argentina.

— Rzym 13 kwietnia. Papież przyjmował dziś deputacyę złożoną z 400 osób z różnych krajów Europy, przyczem mu złożony sobie adres ojciec św. odpowiedział w następujący sposób: Ponieważ objawiliście życzenie, ażebym dał błogosławieństwo apostolskie katolikom wszystkich krajów, zatém przedewszystkiem błagam niebios o błogosławieństwo dla Portugalii, któréj ludność tak wybornie się okazuje. Módlmy się mianowicie za ten kraj, który się znajduje pod uciskiem wolnego mularstwa. Błogosławię Hiszpanii, krajowi, który tyle wydał świętych a który od długiego czasu ciągle jest w stanie rewolucyi. Błogosławię Francyi, tak bogatéj w szlachetne umysły; proszę Boga, aby naród ten w zgodzie i jednomyślności drogę swoją odnalazł, aby stronnictwa krańcowe tak z jednéj jak i z drugiéj strony na zawsze zginąć mogły. Jest tam stronnictwo, które nazbyt wpływu Papieża się lęka; musi ono się przekonać, że bez pokory żadne stronnictwo sprawiedliwém być nie może. Jest jeszcze we Francyi drugie z wprost przeciwnym sposobem myślenia, które całkiem o prawach miłości chrześciańskiéj zapomina; a bez miłości prawdziwym katolikiem być nie można. Pierwszemu stronnictwu zalecam pokorę, drugiemu miłość chrześciańską, wszystkim zaś jedność i zgodę, ażeby wspólnie przeciw niewiarze i bezbożności walczyć mogli. Błogosławię Włochom, biednemu krajowi, pozbawionemu wolności; bo czyliż ten podatek krwi, jaki z kraju na służbę wojskową wyciskają, nie jest prawdziwym łańcuchem niewoli. Modlę się za Niemcy, gdzie teraz duch ambitny i nienawistny z kościołem katolickim walkę rozpoczął ażeby ten kraj mocno i stale w myślach swoich wytrwał. Wprawdzie w każdém państwie należy słuchać tego, który władzę najwyższą sprawuje, ale niemniéj potrzebną jest rzeczą prawdę wypowiedzieć. Prośmy Boga, ażeby użyczył mocy biskupom niemieckim by mogli być silnemi podporami boskich, kościelnych i społecznych praw. Wspomnijmy także w naszych modlitwach o tych nierozsądnych ludziach, którzy się mianują starokatolikami, dlatego że wprowadzili do kościoła stare i oddawna zbite błędy. Módlmy się za cesarstwo austryackie, które tak bardzo modłów naszych potrzebuje. Módlmy się też za Belgię tak do świętéj stolicy przywiązaną. Błogosławię szczególnie temu krajowi i życzę mu aby zachował sposób myślenia który go dotąd ożywia. Błogosławię katolikom irlandzkim, polskim, holenderskim, słowem wszystkim katolikom europejskim, oraz tym, którzy się w Ameryce i na Wschodzie znajdują. Błagam Boga by téj nieszczęsnéj schizmie w Konstantynopolu stał się koniec." Skończył mowę swoją ojciec święty, zalecając nadewszystko wiernym zgodę, ażeby w wierze i sprawiedliwości bój w imię Pana po prowadzić mogli.

— 13 kwietnia. Według Economista d'Italia z 300 milionów banknotów, upoważnionych przez nowe prawo finansowe, minister skarbu zamierza niezadługo 80 milionów w obieg puścić.

HISZPANIA.

— Madryt, 6 kwietnia. Z wyjątkiem Leridy, gdzie dla niedokładności list wyborczych wybory opóźnione być musiały, z dwóch już tylko okręgów stałego lądu brak wiadomości o wypadku wyborów, mianowicie z Almagro w prowincyi Ciudad Real i z Estepa w prowincyi Sewilli. Stosunek wzajemny stronnictw do siebie układa się teraz w następujący sposób: 242 posłów wiernych rządowi, 46 radykalnych, 45 republikanów, 37 karlistów, 8 moderados i 4 niezależnych. Wpośród rządowéj większości, która rozpada się na 153 unionistów i 53 sagastyńskich progzesistów, znajduje się jednak blisko 30 posłów, na których rząd bardzo warunkowo tylko liczyć może. Typem ich hrabia Iranzo, bracia Canovas, bracia Quiroga, markiz Vega de Armijo, hrabia de Villanueva, wszystko ludzie, którzy dotąd nie zbyt nowéj dynastyi byli oddani.

Rozruchy, które przy ogłaszaniu wypadku wyborów tu i owdzie się zdarzyły, były małoznaczące.

Zebranie się Internacyonalu w Saragosie zostało wzbronioném.

— 8 kwietnia. Admirał Topete i Rios Rosas prawdopodobnie będą przewodniczącymi w Kortezach. Król osobiście Zgromadzenie zagai. Mówią, że deputowani opozycyi usuną się zaraz po sprawdzeniu wyborów. Minister wojny jenerał del Rey podał się do dymisyi; na go miejsce mianowany jenerał Zabala.

Utrzymują, że kilku znakomitych mówców opozycyi, jak Moret, Rivero, Figuerola, nie zostali wybrani.

Potwierdza się, że posłowie ministeryalni wzięli górę w 20 przeszło stolicach prowincyonalnych, jak: Gerona, Alikant, Murcia, Toledo, Granada, Kadyks, Sewilla i Malaga.

— 10 kwietnia. Wyspa Puerto-Rico wybrała jejedenastu deputowanych ministeryalnych i czterech z opozycyi. Wybory na wyspach Kanaryjskich jeszcze niewiadome.

Poseł belgijski doręczył wczoraj królowi własnoręczny list króla Leopolda, dziękujący za przysłane orderu złotego runa bratu jego hr. Flandryi.

— 9 kwietnia. Gazeta urzędowa ogłasza telegram gubernatora Barcelony powtarzający pogłoskę, że rokosz karlistów wybuchnie lada chwila i donoszący, że w pobliżu Barcelony gromadki zbrojne się ukazują.

W Geronie trzy kolumny wojska ścigają karlistów.

W Walencyi garstka ludzi zaczepiła patrol gwardyi narodowéj; cała gwardya poszła w pogoń za nimi.

W Agreda, prowincyi Soria, karliści uzbrojeni w trabukosy napadli ayuntamiento i zabrali papiery wyborcze.

W Orense podczas manifestacyi, brat gubernatora został wystrzałem raniony.

W Cuenca wojsko musiało ulice z bronią w ręku oczyścić.

— 11 kwietnia. Rozchodzi się pogłoska, że w Vendrel, prowincyi Tarragonie, ukazał się oddział z republikanów złożony.

W okolicy Villafranca Panades, w prowincyi Barcelonie, oddział z 250 karlistów zatrzymał pociąg kolei żelaznéj i pozrywał druty telegraficzne.

— 14 kwietnia. Z Madrytu donoszą ajencyi Havas w Paryżu, że minister wojny powołał pod chorągwie wszystkich urlopowanych podoficerów i żołnierzy.

SZWAJCARYA.

— Genewa, 14 kwietnia. Amerykański i angielski pełnomocnik przybyli tu na mającą się jutro odbyć wymianę dokumentów dotyczących sprawy „Alabamy.“

RUMUNIA.

— Bukareszt, 13 kwietnia. Wedle zapadłéj co tylko uchwały rady ministrów uda się minister skarbu p. Mavrogeni osobiście do Berlina, by być obecnym przy unieważnieniu starych obligacyj kolejowych.

AMERYKA.

— Nowy York, 12 kwietnia. Stany Zjednoczone Guatemala wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym Honduras.

— 13 kwietnia. Bardzo liczny miting przeciwników prezydenta Grant zgodził się na różne postanowienia, które zdaniem najznaczniejszych tu dzienników uniemożebnią powtórny jego wybór.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 15 kwietnia. S. Bleichroeder i towarzystwo dyskontowe przyjmuje jutro subskrypcye na 15 mil. fnt. sterl. rosyjskish 5% skonsolidowanych obligacyi po kursie 89%. Wpłata do 15 listopada. Subskrypcya kończy się najpóźniéj dnia 19 mb.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— **Poznań,** 15 kwietnia. W znanéj sprawie **nowéj ulicy,** powstać mającéj na tyłach W. Garbar a na gruncie płynącéj tamże odnogi Warty, zebrała się w czwartek dnia 11 m. b. na wezwanie dyrektora policyi p. Staudy, w gmachu policyjnym konferencya interesowanych w tym projekcie właścicieli tamecznych gruntów, pomiędzy niemi radzcy miejscy pp. dr. Goldschmidt i Stenzel jako reprezentanci magistratu, będącego właścicielem gruntów przy Butelskiéj ulicy pod nr. 13 i 14 leżących. Wszyscy zgodzili się nie tylko na projekt sam, lecz nadto obowiązali się ponieść koszta wstępnych robót. Nowa ulica, któraby ciągnęła się od Szerokiéj ulicy do Bernardyńskiego placu na przestrzeni 130 prętów długiéj, mogłaby być podzieloną na 50 placów budowlowych, licząc na każdy plac 5 prętów. Zrealizowanie tego projektu obok kilku jeszcze innych, o których już wspomnieliśmy, przyczyniałoby się znakomicie do zapobieżenia brakowi pomieszkań. Że takowy rzeczywiście istnieje, dowiadujemy się dopiero teraz; przy zmianie bowiem mieszkań na Wielkanoc r. b. zostało 13 familii, liczących razem 45 osób, bez pomieszczenia, tak że policya o ich umieszczenie starać się musiała.

— Wedle Kuryera poznańskiego udał się tych dni p. Ignacy Grabowski z wypracowanym przez p. Hebanowskiego **planem** teatru polskiego do Wiednia, by go tam przedłożyć sławnemu architektorowi p. Semper. Jeżeli tenże uzna plan za dobry, to budowa teatru niebawem ma być rozpoczęta.

— W sprawie założenia **uniwersytetu** w Bydgoszczy wybrała tamtejsza reprezentacya miejska komisyą, która ma sprawę tę popierać. Nadmieniamy tu zresztą, że tutejsza Ostdeutsche Ztg. przemawia w artykule wstępnym pod tytułem: „Hie Bromberg, hie Posen“ za założeniem uniwersytetu w Poznaniu, a w tym celu radzi oświadczyć ks. Bismarckowi podczas jego pobytu na wystawie w maju: „Oto patrz, jaśnie oświecony książe, owoż piękne klasztoreczki i zamki ciemnoty, wybaw nas ode złego i otwórz niemieckiemu badaniu przytułek w téj dotąd z góry zaniedbanéj okalicy a pamięć twoja będzie błogosławioną na wieki!”

— Wczoraj, w niedzielę, odbyło się pod przewodnictwem p. Klemensa Kanteckiego walne zebranie **Towarzystwa polskiego.** Ze sprawozdania podskarbiego, p. Jana Bronikowskiego, okazało się, że fundusz dochodowy z całego kwartału wynosił 106 tal. 10 sgr. 6 fen., wydano 87 tal. 24 sgr. 9 fen., pozostaje więc w kasie 18 tal. 15 sgr. 8 fen. P. Bronikowski zauważa, że towarzystwo liczy de nomine 172 członków, de facto przecież nierównie mniéj — wylicza imiona tych, którzy Poznań opuścili lub jak artyści dramatyczni od dłuższego czasu ani na posiedzenia nie uczęszczają, ani też ze składek się nie uiszczają, i wnosi, aby stósownie do ustaw jednych wymazać drugich zaś wykluczyć. Po odczytaniu nazwisk zebrani większą część owych członków wykreślają lub wydalają. P. Chełmicki jako członek komisyi przeznaczonéj do rewizyi kasy, odczytuje sprawozdanie téjże komisyi, z którego się wykazuje, że podskarbi wypełniał obowiązki swoje z jak największą dokładnością, a ponieważ p. Bronikowski w tych dniach miasto nasze opuszcza, przeto Zgromadzenie przez usta jednego z członków wyraziło mu serdeczne podziękowanie za poniesione w sprawie towarzystwa trudy i uczciło go ogólném powstaniem. Na miejsce p. Bronikowskiego obrano podskarbiego p. Diterle. Wedle sprawozdania odczytanego przez bibliotekarza p. Krótkiego, biblioteka Towarzystwa składa się ze 110 tomów książek i kilkunastu czasopism, ofiarowanych głównie przez pułkownika p. Edmunda Callier'a.

Po objaśnieniu daném towarzystwu przez p. dra Jarnatowskiego, zgromadzenie zezwala chętnie na przyłączenie się do Związku towarzystw przemysłowych z tą wszakże przez zarząd proponowaną zmianą, aby za każdego członka płacić półrocznie 1 sgr. a nie 2½, jak chcą ustawy związku. Po przyjęciu pięciu nowych członków, po oznaczeniu terminu posiedzeń na godzinę 6 z wieczora, i wybraniu gospodarzy dziennych, przewodniczący rozwięzuje posiedzenie.

— **W fabryce Cegielskiego,** gdzie obecnie pracuje około 330 robotników, zażądali takowi dzisiaj rano, ażeby czas pracy do dziesięciu godzin został obniżony a zapłata o czwartą część podwyższona. Gdy pierwsze żądanie przyjętém a drugie z zamiarem dalszego porozumienia odrzuconém zostało robotnicy pracę zawiesili. Ażeby zapobiedz wszelkim nadużyciom znajdowali się w fabryce czterej policyanci. Pan Dyrektor policyi także był obecnym.

— Jak Dziennik Poznański donosi, kupił tych dni plenipotent p. Kazubski z Potulic za 61,500 tal. wieś **Lubowice** pod Kiszkowem od amtsrata p. Bayera. W sprzedaży pośredniczył bank Kwilecki, Potocki i Sp. Wedle tegoż dziennika odbędzie się dzisiaj o 4 godzinie po południu **walne zebranie** tegoż banku, na którém ma być uchwaloném podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 3 milionów tal.

— W sobotę po południu dwaj uczniowie gimnazyum zostali od idących naprzeciwko chłopców tak mocno potrąceni, że młodszy upadł. Starszy, syn Dra M. ujął się za towarzyszem, w skutek czego jeden z chłopaków dobył noża i pchnął nim w plecy M. Raniony miał jeszcze tyle siły, że ze swymi towarzyszami ścigał trzech napastników, ale ostatecznie osłabł, trzeba go było odwieźć dorożką do domu. Rana jest znaczną, lecz nie nadwerężono wewnętrznych części ciała. Wyśledzono sprawcę; nazywa się Warszauer i mieszka przy ulicy Wronieckiéj. W obec takich sprawek zaprawdę żal jest, że zniesiono karę cielesną.

— Z bardzo wielu okolic tak Prus Zachodnich jak Wielkiego Księstwa Poznańskiego donoszą o zastraszającéj liczbie **wychodźców** do Ameryki. Na Ziemi chełmińskiéj wychodźtwo należy do zjawisk sporadycznych; natomiast w powiecie np. wejherowskim landrat, by w części może zapobiedz epidemii wychodźczéj, rozporządził, aby majątek tych aspirantów do wychodźtwa, którzy w jakimkolwiek stoją stósunku kontraktowym, od którego przez wywędrowanie usunąćby się chcieli, obłożony był aresztem, a sami wychodźcy tacy w podróży już mają być aresztowani i odstawiani na miejsca dawnego pobytu. (Gaz. Tor.)

— **Kamelarz** Hoffman z Chełmna wyrokiem tamtejszego sądu powiatowego z 5 kwietnia skazany został, jak czytamy w tutejszéj Thorner Ztg., za przeniewierzenie odebranych w urzędzie przedmiotów i pieniędzy na 6 miesięcy więzienia, i odjęto mu prawo sprawowania jakiegokolwiek urzędu na 2 lata.

— **Z Prądnika** na Górnym Szlązku, 7 kwietnia. W dzień królewskich urodzin stał opiły żołnierz na odwachu, a młodzież miejska widząc kołyszącego się, naśmiewała się z niego. Żołnierz, chcąc odpędzić od siebie dzieci, bił je szablą i tak nieszczęśliwie trafił chłopca, że mu rozciął policzek od ucha przy samém oku aż do nosa.

Z Prądnika także wysłano adres dziękczynny do p. Bismarcka, a chcąc chłopów pochwytać na wędkę, ażeby podpisywali adres, napisali w nim, że sobie religii ukraść nie pozwolą, lecz kto im to tę religią wydrzeć chce, nie napisali. P. Bismarck dał już odpowiedź na adres, przesyłając ją do rąk dyrektora gimnazyum tutejszego, stósując mowę swą do katolików, gdy tymczasem Żydzi i protestanci adres byli podpisali. Z polskich gmin nie pozyskano wiele podpisów pod adres, bo go najczęściéj zaraz zwracano, nie otworzywszy wcale; zyskano tylko kilka podpisów z niemieckich wsi i urzędników dóbr rycerskich, które wszystkie znajdują się w rękach niemieckich, w największéj części zarazem protestanckich. Drugi zaś adres o wypędzenie Jezuitów z kraju już do podpisywania jest wyłożony. Już to drugi podobny będzie odesłany — na pierwszy pozyskano 14 zwolenników.

Kółko katolickie liczy już więcéj niż 400 członków i nie doznało jeszcze żadnych przeszkód, gdy tymczasem polskie kółka, które się po wsiach zawięzują, często już doznały przeszkód. Są one dowodem rozbudzenia się ducha narodowego na Górnym Szląsku, bo któż przed niedawnym czasem pomyślał o polskich kółkach, a niemieccy kulturtregerzy myśleli, że Górny Szląsk już zupełnie zgermanizowany, a wasserpolaków już nie masz, lecz bardzo się przerachowali. We wsiach polskich (bo tam niemieckich nie masz) przy Głogówku istnieją polskie kółka, w których trzymają polskie czasopisma, np. Gazetę Toruńską, Orędownika, Katolika, Poradnika Gospodarczego. (Gaz. Tor.)

Grodzisk, 14 kwietnia. Daleko znane z rzadkich swych zalet piwo nasze grodziskie, ten prawdziwie zdrowy napój, zalecany nawet przez lekarzy do użytku rekonwalescentom ku ugaszeniu pragnienia, otrzeźwieniu i wzmocnieniu sił, warzą tutaj obecnie cztery browary. Jeden, na środku rynku, jest własnością Polaka, pozostałe trzy znajdują się w ręku Niemców. Dawniéj czerpano tu wodę do wszystkich rzeczonych browarów z jednéj wspólnéj studni miejskiéj, znajdującéj się na rynku, za co płacono pewien podatek. Od niejakiego czasu dwóch piwowarów narodowości niemieckiéj wybudowali sobie osobne studnie na własném terytorium w blizkości swych browarów i teraz z nich biorą wodę do warzenia piwa grodziskiego. Tym sposobem uchylili się od płacenia cła za wodę. Czy jednakże piwo, do którego warzenia używają wody z nowych studzien, ma rzeczywiście te same własności, co piwo pp. Bibrowicza i Habcka, czas pokaże. — Krążą tu wieści, iż pewne towarzystwo, złożone z kupców berlińskich, poznańskich i szczecińskich zamierza tutaj niebawem wybudować wielki browar na akcye. Wiadomość ta o tyle się sprawdza, iż przed kilku dniami zjechał tu rzeczywiście z ramienia tego towarzystwa przysłany pełnomocnik w celu ugżenia się z władzami miasta względem używania wody do warzenia piwa z miejskiéj studni. Reprezentacya miasta po grntowném zbadaniu téj sprawy orzekła, iż towarzystwu wolno będzie czerpać wodę do mającego się założyć browaru z tém wszelako wyraźném zastrzeżeniem, iż pp. piwowarom Bibrowiczowi i Habckowi, oraz wszystkim mieszkańcom przysługuje prawo jak dotąd, tak i nadal używania wody do ich potrzeb. Towrrzystwo zaś płacić będzie za wodę użytą rocznie do 10,000 beczek piwa to samo cło, jakie płacą już miejscowi piwowarzy. Za wodę zaś użytą rocznie do więcéj niż 10,000 beczek wyrobu przyrzekło miasto zniżyć opłatę o 40%.

Katowice w Szląsku, 10 kwietnia. **Dziękujemy Wam** za pamięć o nas. Bardzo nas zajęła rozprawa w feletonie Gazety Wielkopolskiéj, umieszczona pod napisem: Na kresach, mówiąca o języku polskim na Górnym Szlązku i stanowisku Kiełbasów i Muellerów. Wkrótce na tym Górnym Szląsku wychodzić będzie jeszcze trzecie pisemko polskie, Kuryer Górno-Szląski, jako dodatek do Katolika także w Królewskiéj Hucie wydawany przez byłego nauczyciela Miarkę.

W Opolskim powiecie obrany został do sejmu hrabia Ballestrem, katolik gorliwy i stanowczy, pochodzi on z Górno-Szląskiéj wsi Biskupic pod Bytomiem; umie po polsku i po polsku mówił do zgromadzonego dla porozumienia się względem wyborów wiejskiego ludu w Opolu. Jego ojciec zasłużył się okolicy przez to, że wybudował w Rudach dom misyjny dla XX. OO. Jezuitów. Zresztą przy tym wyborze okazywał lud wiejski wielką czynność, tak, że zdania Waszego o obojętności, ciężkości i ciemnocie rłóniczéj ludności w Górnym Szląsku nie ze wszystkiém dzielę.

Dążność nowego prawa dozoru nad szkołami, jak téż teraz panującego ducha rejencyjnego w najwyższych sferach jasna — bo książę Bismark jawnie powiedział, że to prawo obrócone jest przeciwko duchownym. Zgadzam się ze zdaniem waszém, że nie przelana krew, ni krzyż na piersiach, ni same modły za króla i za pokój kraju pokoju i satisfakcyi uzyskać nam zdołają, lecz musimy przystąpić przed rząd z wykazem zabranych kościołowi dóbr biskupich i klasztornych i rząd musi oddać, co wziął i dotąd niesłusznie posiada, nie tylko wszystkie dobra, lecz i lucrum cessans musi powetować; jeżeli nie zechce tego uczynić, lecz opierać się będzie daléj na bezkonfesyjności, to wielkie nieszczęścia sprowadzi na cały kraj.

Kronika bibliograficzna i literacka.

W stuletnią rocznicę pierwszego podziału Polski. Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania ostatniego króla polskiego, popularnie napisał **Henryk Schmitt.** Kraków 1872.

Niestrudzony nakładca mało u nas rozpowszechnionéj Czytelni ludowéj, p. Aleksander Nowolecki wydaniem przytoczonéj powyżéj książki dobrze się zasłużył średniéj klasie społeczeństwa naszego, dając jéj w treściwym zarysie wierny obraz dziejów Stanisława Augusta. Wiadomo, że historya ostatniego z królów naszych jest specyalnością p. Schmitta, studiującego od lat wielu tę epokę, zbierającego do niéj materyały po archiwach i bibliotekach; to téż dziełko jego lubo szczupłe, wyczerpuje przedmiot, i choć pod względem artystycznego obrobienia i poglądu na rzecz i ludzi niejedno pozostawia do życzenia, to jednak ze względu na przystępność wykładu i obfitość nagromadzonych faktów, należy do najszczęśliwszych w tym rodzaju publikacyi.

Autor we wstępie wypowiada powody, które go skłoniły do skreślenia dziejów upadku kraju naszego, tak bolesnych dla każdego Polaka. „Stuletnia rocznica — mówi — pierwszego podziału ojczyzny, rozszarpanéj następnie w całości przez trzy mocarstwa sąsiednie, musi być bolesną dla każdego serca polskiego. A jednak musimy otworzyć tę niezabliźnioną ranę po upływie stu lat, aby uprzytomniwszy sobie w całéj grozie wszystkie a tak straszne okoliczności, wśród których dokonano pierwszego podziału kraju, rozważyć sumiennie i bez uprzedzenia przyczyny domowe i zewnętrzne naszego upadku. Zbadanie pierwszych wskaże nam w odstraszającym przykładzie smętne lecz niechybne skutki niezgód, prywaty, uganiania się ze szkodą kraju za zyskami osobistemi, zepsucia obyczajowego, służenia obcym bogom i próżniactwa umysłowego. Doznawszy zaś tych skutków na sobie, skorzystamy wtedy jedynie z ciężkiego doświadczenia, jeżeli niém wyuczeni, zabierzemy się do szczeréj a zbiorowéj pracy, z tém postanowieniem, że pozbędziemy się wad, uniemożebniających nasze odrodzenie się duchowe i obyczajowe, bez czego nie ma dla nas przyszłości.“

Książka p. Schmitta ozdobiona jest na początku ośmiu pięknemi rycinami J. Kossaka i Wal. Eliasza, przedstawiającemi: Rejtana, Kościuszkę, Puławskiego, Kilińskiego, Kołłątaja, Ignacego Małachowskiego — i rozbiór Polski, t. j. Katarzynę, Fryderyka i Maryę Teresę, dzielących się łupem.

Szanownych autorów i nakładców pragnących, aby Gazeta Wielkopolska dawała sprawozdanie z ich wydawnictwa, upraszamy o nadsyłanie pism lub książek pod adresem redakcyi.

Przybyli do Poznania.

dnia 15 kwietnia.

BAZAR. Dłuszewski z Królestwa Polskiego, hr. Mielżyńska z Gościeszyna, dr. Szułdrzyński z żoną z Lubasza, Dowgiełło z Warszawy, Dziembowski z żoną z Roszkowa, hr. Kwilecki z Oporowa, Potworowski z Kossowa, Szumlański z Turska, Rybiński z Dembnicy.

HOTEL PARYZKI. Hugo z Gniezna, Kompf z Węgierek.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Kuczborski z Królestwa Polskiego, Perzyński i pani Michałowska z Śremu, Jungens z Wrocławia, Schütte z Berlina i Fritsch z Berlina.

HOTEL RZYMSKI. Hr. Czapski z Słupi, Stablewski z synem z Wilkowa, Stablewski z Smolic, hr. Chylińska z Wołynia, Baranowski z Królestwa Polskiego, książę Sułkowski z Rydzyny, Czekanowski z Kijowa, Zakrzewski z Żabna, Biegański z Cykowa, hr. Ciecierska z Królestwa Polskiego, dr. Czecznik z Warszawy, Freres z Bordeaux.

HOTEL DREZDEŃSKI. Kęszycki z Lginia, Kęszycki z Błociszewa, Buchwald z Bolesławia, Grossmann z Wschowy.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

— **Wrocław,** 11 kwietnia. Wystawa owiec się skończyła. Były małe sztuki, ale same wyborowe; widać najwyraźniejszy postęp. W ostatnich czasach dążność ku uszlachetnieniu stała się wybitną i powszechną: figury w ogóle dobre, wełna szlachetna, otóż cel wytknięty. Zdaje się, że hodowcy poznali potrzebę produkcyi najcelniejszéj wełny, zarzucając ubieganie za ilością; że przyjęli zasadę: albo dobre owce, albo żadnych owiec.

— Podniesienie dyskonta w Anglii wpłynęło na ceny wełny, które się skutkiem tego zachwiały. Jest jednak nadzieja, że się stósunki dawniejsze wrócą, gdyż zapasy są bardzo małe. Na inne gałęzie przemysłu podniesienie dyskonta wpływu nie wywarło.

Giełda poznańska, 15 kwietnia.

Poznańskie $3^1/_2$% listy zastawne 95 talar. płacono. — Poznańskie 4% nowe listy zast. $92^1/_4$ tal. płac. — Poznańskie listy rent. $94^3/_4$ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. $100^1/_4$ tal. żąd. uozn. 5% obligacye powiatowe 100 pł. — Poznańskie 5% oblig. powiatowe — tal. płac. — Oblig. pozn. mel. Obry — pł. — Obl. miejsk. II em. $4^1/_2$% — — tal. pł. — Oblig. miejsk. 5% 100 tal. pł. — Pruskie $3^1/_2$% obl. państ. — Rosyjskie banknoty $82^1/_4$ tal. żąd. — Północno niemiecka pożyczk związkowa $100^7/_8$ tal. żąd.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano — węcpli; na wiosnę $52^1/_3$, na kwiec. $52^1/_3$, kwiec.-maj $52^1/_3$, maj-czerwiec $52^1/_6$, czerwiec-lipiec $52^1/_2$, lipiec-sierpień 52 tal. płacono.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000 % Tralles.) wypow. 6000 kwart; na kwiecień $22^1/_2$, maj $22^2/_3$, czerwiec $22^{11}/_{12}$, lipiec $23^1/_6$, sierpień —, wrzesień — tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, dnia 15. kwietnia 1872 roku.	CENY: Najwyż.			Średnia.			Najniższa		
	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen
Pszenicy pięknéj, szefel po 42 kil.	3	10	—	3	3	9	3	1	3
„ średniéj „ 42 „	3	—	—	2	28	9	2	27	6
„ pośledn. „ 42 „	2	25	—	2	24	—	2	20	—
Żyta ciężkiego „ 40 „	2	4	6	2	3	9	2	2	6
„ średniego „ 40 „	2	1	3	2	—	—	1	28	9
„ pośledn. „ 40 „	1	27	6	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „ 37 „	1	21	3	1	20	—	1	18	[illegible]
„ drobn. „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „ 25 „	1	7	—	1	5	—	1	2	6
Grochu do gotow. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grochu na paszę „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „ 37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „ 35 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli „ 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. „ 45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „ 50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 13 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 67—83 tal. wedle gat. żąd.; piękna biała polska $80^3/_4$—81 tal. z kol. płac.; na kwiecień kwiec.-maj $76^1/_2$ czerw. $76^1/_4$ tal. pł. Żyto per 1000 kilo w miejscu 52—56 tal. wedle gat. żądano; średnie $51^1/_2$—$54^1/_8$ tal. z kol. pł. na kwiecień i maj $51^5/_6$—$^1/_2$ maj-czerw. 52—$51^3/_4$—$^7/_8$ czerw.-lip. $52^3/_4$—53—$52^1/_2$ tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 46—50 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—51 tal. wedle gat. pła.; wschodnio-pruski 42—45, pomorski i marchijski 46—$48^1/_2$ tal. z kolei pł. ; na kwiec. i maj $46^1/_2$ maj-czerw. $46^1/_8$ tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 50—87 tal., na paszę 45—48 tal. Rzep. per 1000 kilo — tal. Rzepik — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $24^1/_2$ tal. pł.; na kw. i maj $25^3/_4$—$23^5/_{12}$—$24^1/_2$ maj-czerwiec $23^1/_3$—$^1/_2$—$^5/_{12}$ wrz.-paźdz. $23^1/_{14}$ $^1/_8$—$^1/_7$ talar. płacono. Oléj lniany per 1000 kilo $25^2/_3$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $12^2/_3$ tal. na kw. — kwiec. maj 11 $^{11}/_{12}$ tal. pł. Okowita per 100 kilo po100%=10000% w miej. bez becz. 23 tal. 15—16 sgr. pł.; na kwiec. i kwiec-maj. 23 tal. 7—9 sgr., maj-czerw. 23 tal. 8—10 sgr. pł. czer. lip. 23 tal. 12—14 srg. płacono.

Mąka. Berlin, 12 kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. $10^5/_6$—$^1/_{12}$ tal., nr. 0. i 1. 10 — $9^7/_{12}$ tal., żana nr. 0. $8^1/_4$—$7^2/_3$ tal.. nr. 0. i 1. $7^7/_{12}$—$^1/_6$ tal.

Giełda wrocławska, 15 kwietnia.

Konicz. czerw. per 100 kilo, dobrze się trzyma; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. piek. 37—39 tal. Koniczyna biała: per 100 kilo stale; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 1000 kilo, ceny mało zmienione; na kwiec. i kwiec.-maj $54^1/_4$ pł., maj-czerw. $54^1/_2$ pł. i żąd., czerw.-lip. $54^1/_2$—$^3/_8$—$^1/_2$ płac., lip.-sierp. 54 tal. żąd. Pszenica per 1000 kilo na kwiec. $78^1/_2$ tal. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na kwiec. $48^1/_2$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec. i kw.-maj 45 tal. żąd. Rzep per 1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo staléj; w miejscu $25^1/_4$ tal. żąd., na kw. i kw.-maj $24^2/_3$—$^5/_6$ płac. i żąd., maj-cz. 24 żąd., wrzes.-paźdz. $22^2/_3$—$^7/_{12}$—$^2/_3$ tal. płac. Okowita per 100 litrów po 100% bez handlu; w miejscu $23^1/_3$ tal. żąd., 23 tal. płac.; na kwiec., kw.-maj i maj-czerw. $23^1/_{12}$ czer.-lip. $23^1/_4$ płac., lip.-sierp. $23^1/_2$ tal. żąd.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Towar: piękny średni pośledni

Postanowienia kom.-polic.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn
Pszenica biała	7	24	—	8	—	—	7	8	—	6	18	—	6	28	—
„ żółta	7	15	—	7	23	—	7	6	—	6	12	—	6	25	—
Żyto	5	13	—	5	17	—	5	6	—	5	—	—	5	4	—
Jęczmień	4	22	6	4	27	6	4	18	—	4	14	—	4	16	—
Owies	4	14	—	4	16	—	4	12	—	—	—	—	4	10	—
Groch	5	6	—	5	12	—	4	25	—	4	5	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

Szczecin 15 kwietnia 1872.

Stan powietrza: stale
Pszenica: niżéj
na wiosnę 77
na maj-czerwiec $76^3/_4$
Żyto: stale
na wiosnę 51
na maj-czerwiec $51^1/_4$
na czerwiec-lipiec $52^1/_4$

Olej rzepiowy: stale
w miejscu $25^5/_6$
na kwiecie-maj $24^1/_4$
na jesień $22^{11}/_{12}$
Okowita: stale
w miejscu $22^{11}/_{12}$
na wiosnę 23
na maj-czerwiec $23^1/_{12}$
czerw.-lipiec $23^1/_4$

Berlin, 15 kwietnia 1872.

Stan powietrza: posępny

	kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: spok.		
na kwiecień-maj	$79^1/_2$	—
na czerwiec-lip.	$76^1/_2$	—
Żyto: spok.		
na miejscu stale	—	—
na kwiecień-maj	$52^3/_4$	—
na maj-czerwiec	$51^7/_8$	—
na czerw.lipiec	$52^1/_2$	—
Oléj rz. spok.	53	
w miejscu stale	$24^3/_4$	—
na kwiecień-maj	$24^7/_{12}$	—
na maj-czerwiec	—	—
na wrześ.-paźdź.	$23^1/_4$	—
Okowita: słabo	$23^1/_2$	
na kwiecień-maj		—
na lipiec-sierp.	23 12	—
na wrzes.-paźdz.	21 —	—
Owies: spokojnie.		
na kwiecień	—	—

	kurs pocz.	kurs końc.
Oléj skalny:		
w miejscu	59	—
March. poz. K. Ż.	60	—
Pruskie oblig. p.	—	—
Nowe pozn. lis. z.	—	
Pozn. rent. listy	—	—
Koléj żel. państ.	$224^7/_8$	—
Lombardy . .	121	—
Austr. losy z 1860	—	—
Włoska renta .	$67^3/_8$	—
Amerykany	$96^3/_4$	—
Austr. akcye kre.	$202^1/_2$	—
Pożyczka tureck.	$51^3/_4$	—
$7^1/_2$ % Rumuny	—	—
Pol. listy likwid.	—	
Rossyj. banknoty	—	
Austr. renta sreb.	—	
Usposb: moone		

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 13 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4^1/_2$	$100^3/_4$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	$100^1/_2$ pł.
Obligi długu państwa	$3^1/_2$	$90^3/_4$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3^1/_2$	$120^7/_8$ pł.
Oblig. miasta Berlina	5	$102^1/_2$ pł.
dito	$4^1/_2$	$100^1/_2$ pł.
dito	$3^1/_2$	84 pł.
Wrocławskie	$4^1/_2$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3^1/_2$	$85^1/_4$ pł.
dito	4	94 pł.
dito	$4^1/_2$	$100^5/_8$ pł.
dito	5	$100^5/_8$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$92^1/_8$ pł.
Szlązkie	$3^1/_2$	$86^3/_4$ pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	$3^1/_2$	$82^3/_4$ żąd.
dito	4	$92^7/_8$ pł.
dito	$4^1/_2$	100 pł.
dito II serya	5	101 pł.
dito dito	4	$91^3/_4$ żąd.
Listy rent. poznańskie	4	$94^1/_8$ pł.
dito pruskie	4	95 pł.
dito szlązkie	4	$96^3/_8$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4^1/_5$	$63^1/_2$ pł.
dito papier.	$4^1/_5$	$57^7/_8$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	$86^1/_4$ żąd.
dito losy z r. 1858	—	113 pł.
dito losy z r. 1860	5	$91^3/_4$ pł.
dito losy z r. 1864	—	$90^1/_2$ pł.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	$76^1/_2$ pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	$94^1/_4$ pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	$102^1/_2$ pł.
Polsk. listy zast. III em.	4	$74^1/_4$ pł.
dito nowe		75 pł.
Polsk. listy likwid.	4	$62^5/_8$ pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	$96^3/_4$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	$7^1/_2$	$54^7/_8$ pł.
Renta francuzka	5	$87^1/_4$ żąd.
Włoska renta	5	$67^5/_8$ pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	$51^7/_8$-$2^1/_8$ pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	$189^7/_8$ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	65 pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	$118^5/_8$ pł.
Marchijsko-poznańska	4	60 pł.
Dolnośląz.-march.	4	$95^3/_8$ pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3^1/_2$	218 pł.
dito lit. B.	$3^1/_2$	190 pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	$49^3/_4$ pł.
Starogardzko-poznańs.	$4^1/_2$	$99^1/_2$ pł.
Galicyjska Ludwika	5	$115^1/_4$ pł.
Austr.-franc. koléj pań.	3	$229^1/_4$-8-$^1/_4$ pł.
Austr. półn. zachodn.	5	$127^1/_2$-7-$^1/_4$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	$80^7/_8$ pł.
dito koléj połudn.	5	121-2-$1^3/_4$ pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	$86^1/_2$ pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	$111^1/_4$-$^3/_4$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	$102^1/_2$ pł.
Marchijsko poznańsk.	5	$101^3/_4$ pł.
Górnoślązka lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	$3^1/_2$	$84^1/_2$ pł.
dito lit. C.	4	93 pł.
dito lit. D.	4	93 pł.
dito lit. E.	$3^1/_2$	84 pł.
dito lit. F.	$4^1/_2$	$99^1/_2$ pł.
dito lit. G.	$4^1/_2$	$99^1/_2$ pł.
dito lit. H.	$4^1/_2$	$99^1/_2$ pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	94 pł.
dito III emisya	$4^1/_2$	— pł.
dito IV emisya	$4^1/_2$	— pł.
dito IV emisya	5	103 pł.
Górnośl. starog.-pozn.	4	— pł. i żąd.
dito II emisya	$4^1/_2$	$99^7/_8$ pł.
dito III emisya	$4^1/_2$	$99^7/_8$ pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101^3/_4$ pł.
dito litera B.	5	$101^3/_4$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	102 pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$93^1/_4$ żąd.
dito II emisya	5	92 pł.
dito III emisya	5	$89^1/_4$ pł.
Lwowsko-czerniejow.	5	$70^1/_2$ pł.
dito II emisya	5	$81^1/_4$ pł. i żąd.
dito III emisya	$5^1/_2$	$73^1/_2$ pł. żąd.
Austr.-franc. koléj	$3^1/_2$	$297^1/_2$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5^1/_2$	$95^3/_4$ pł.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	95 pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	$104^1/_8$ pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	153 pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	94 żąd.
Berlińsk. bank mekl.	5	124 pł. i żąd.
Wrocław. bank dysk.	4	$167^3/_4$ pł.
dito wekslowy	4	140 pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	$104^7/_8$ pł.
Gdański bank pryw.	4	$115^1/_4$ pł.
Darmstadzki bank	4	192 pł.
dto zwany Zettelbank	4	$118^1/_2$ pł.
Desawski bank kred.	—	13 pł.
Niemiecki bank narod.	5	$105^1/_2$ pł.
dto dto Unii	4	128 pł.
Gotajski bank kred.	4	$114^1/_4$ pł.
Królew. bank pryw.	4	— żąd.
Kwileckiego i Sp. bank	5	$127^3/_4$ pł.
Meiningski bank kred.	4	$175^1/_8$ pł.
Austryack. zakł. kred.	5	$204^1/_2$-4-5 pł.
Austr.-niemiecki bank	5	124 pł.
Wschodnio-niem. bank	4	$122^3/_4$ pł.
Pomors. bank. ryc.	4	$113^1/_2$ żąd.
Poznańs. bank prow.	4	$114^1/_2$ pł. żąd.
Szlązkie stow. bank.	4	$176^1/_4$ pł.
Szczecin. bank stowarz.	4	105 pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113^2/_3$ pł.
Korony złote		9. 6 pł.
Suwereny		6. $22^1/_4$ pł.
Luidory		$110^1/_4$ pł.
Napoleonsdory		5. $10^1/_4$ pł.
Imperyały		5. $15^1/_4$ pł.
Dolary		1. $11^3/_4$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		$461^1/_4$ żąd.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99^4/_5$ pł.
Austryack. banknoty		91 pł.
Rosyjskie banknoty		$82^3/_{16}$ pł.
Francuzkie banknoty		$80^1/_6$ pł.
Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem i drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.